



Warszawa, 15 stycznia 2016 r.

Pani Wiesława Wioseńska
ul. Jana Pawła II 264
05-077 Warszawa-Wesoła

Serdecznie Panią przepraszamy, że reagujemy na Pani skargę dopiero teraz. Opóźnienie wynikało z przyczyn technicznych.

Jest Pani głęboko dotknięta tekstem Andrzeja Gassa „Kto chciał się wzbogacić w czasie Powstania Warszawskiego” z nr 8/2014 Fokus Historia. Opisując tych, „którzy mordowali bezbronnych i grabili ich własność” w czasie powstania, autor wymienia również Pani nieżyjącego już ojca, ppor. Janusza Wioseńskiego „Jaskiera”. Uważa Pani, że autor naruszył standardy rzetelnego i starannego dziennikarstwa „przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzaniu zgodności uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła”. Powinien też – Pani zdaniem – chronić dobra innych osób, np. rodziny, w tym Jej samej, dla której – jak Pani zaznacza – ojciec był, jest i będzie zawsze największym autorytetem.

Szanowna Pani, w pełni rozumiejąc Pani rozgoryczenie i szczerze Pani współczując, nie do końca dzielimy Pani opinię, jakoby Andrzej Gass naruszył Kartę Etyczną Mediów. Ta bolesna dla Pani sprawa wykracza poza kompetencje ocenne REM.

W swojej publikacji w Fokus Historia, odbrażawiającej niektóre aspekty działań Polaków przed i w czasie powstania, we fragmencie dotyczącym Pani ojca

Andrzej Gass opiera się na opracowaniu historyka Janusza Marszalca. W odróżnieniu od innych postaci, którym historyk – na podstawie dokumentów znajdujących się w Archiwum Akt Nowych – przypisuje przestępcze czyny i które to osoby w większości zostały osądzone już w czasie okupacji lub po niej, nazwisko Pani ojca pojawia się tylko raz, bez wymienienia jakichkolwiek przykładów czy konsekwencji jego rzekomych niegodnych działań. Jeśli więc ktokolwiek mógłby Pani pomóc w dotarciu do źródeł tych – jak Pani uważa – szkalujących ojca informacji, to, naszym zdaniem, mógłby to być jedynie właśnie Janusz Marszalec. Tymczasem – jak wynika z Pani listu do REM – on nie potrafił udzielić satysfakcjonującej Panią odpowiedzi.

Jeśli natomiast chodzi o Andrzeja Gassa, to możemy jedynie wyrazić ubolewanie, że unikał on kontaktu z Panią, wykazując brak empatii w stosunku do osoby, która czuje się – niesłusznie, naszym zdaniem – ofiarą jego tekstu.

Z poważaniem,
W imieniu REM



Nina Nowakowska

Do wiadomości:

Andrzej Gass, Fokus Historia

Natalia Gabrylewicz, redaktor naczelna Fokus Historia

Janusz Marszalec, Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku